

Rzym ustanawia wizję - Numer dziewięć

Odrzucenie fundamentów: spór o „The Daily” i konsekwencje negowania prawdy w proroctwie adwentystycznym

Jeff Pippenger
2024-08-21

Obecnie zajmujemy się proroczą linią kontrowersji w historii adwentyzmu, które miały miejsce w związku z różnymi symbolami Rzymu. Obecnie omawiamy "ustawiczne" w Księdze Daniela. Ta kontrowersja oznacza odrzucenie fundamentów adwentyzmu, odrzucenie autorytetu Ducha Proroctwa oraz odrzucenie posłańca wybranego przez Boga. Odrzucenie dzieła Millera oznacza również odrzucenie pouczenia, jakie zostało dane Millerowi przez niebiańskich aniołów, którzy doprowadzili go do zrozumienia przesłania, które powstało w wyniku wzrostu poznania, gdy Księga Daniela została odpieczętowana w 1798 roku.

Ci, którzy odrzucają prawdę wskazującą na władzę (pogański Rzym), która w Drugim Liście do Tesaloniczan powstrzymywała ujawnienie się władzy papieskiej, okazują, że nie miłują prawdy, a za odrzucenie miłości prawdy otrzymują kłamstwo. Kłamstwo z kolei sprowadza na nich silne zwiedzenie. Kłamstwo jest przyczyną, a silne zwiedzenie, które otrzymują, jest skutkiem. Brak miłości do prawdy jest ich motywacją. Kłamstwo oznacza wybór pluralistycznej akceptacji nauki biblijnej, w przeciwieństwie do tych, którzy wierzą w prawdę absolutną. Dlatego u Izajasza odpowiednik Pawłowego silnego zwiedzenia pojawia się jako zwiedzenia, a nie po prostu jako jedno zwiedzenie. Druga grupa to ci, którzy miłują prawdę, przyjmują założenie prawdy absolutnej i są przez Izajasza określani jako ci, którzy drżą przed Słowem Bożym.

Tak mówi Pan: Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich stóp. Gdzie jest dom, który mi zbudujecie? I gdzie miejsce mojego spoczynku? Bo to wszystko moja ręka uczyniła i tak wszystko powstało, mówi Pan; lecz spojrzę na tego, który jest ubogi i skruszonego ducha, i który drży przed moim słowem. Kto zabija wołu, jakby zabił człowieka; kto składa w ofierze baranka, jakby obcinał psu kark; kto składa dar ofiarny, jakby ofiarował krew świni; kto pali kadzidło, jakby błogosławił bożkowi. Tak, wybrali własne drogi, a ich dusza ma upodobanie w swoich obrzydliwościach. Ja także wybiorę ich ułudy i sprowadzę na nich ich lęki; bo gdy wołałem, nikt nie odpowiedział; gdy mówiłem, nie słuchali; lecz czynili zło w moich oczach i wybierali to, w czym nie mam upodobania. Słuchajcie słowa Pana, wy, którzy drżycie przed jego słowem: Wasi bracia, którzy was nienawidzą i wykluczają was z powodu mojego imienia, mówią: Niech Pan będzie uwielbiony! Lecz On ukaże się ku waszej radości, a oni się zawstydydą. Izajasza 66:1-5.

Ci, którzy drżą przed Słowem Bożym, to wygnańcy Izraela, którzy w dniach ostatecznych są przedstawieni jako sztandar.

I wzniesie chorągiew dla narodów, i zgromadzi wygnańców Izraela, i zbierze rozproszonych z Judy z czterech krańców ziemi. Izajasza 11:12.

Bóg stwierdza, że to On zbudował dom, którego zbudowanie przypisuje sobie grupa składająca skażone ofiary. Właśnie w tym domu pokładają ufność, gdy obwieszczają: "Świątynia Pana — są to."

Stań w bramie domu Pana i ogłoś tam to słowo, i powiedz: Słuchajcie słowa Pana, wszyscy z Judy, którzy wchodzą przez te bramy, aby oddawać cześć Panu. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie swoje drogi i swoje uczynki, a sprawię, że będziecie mieszkali na tym miejscu. Nie ufajcie kłamliwym słowom, mówiąc: To świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana. Jeremiasza 7:2-4.

Ci, którzy „ufają” kłamliwym słowom, są tymi, którzy wierzą kłamstwu. Dom, który Pan zbudował, został wzniesiony na fundamencie, który On również uczynił. Ci, którzy odmówili odpowiedzi, gdy Bóg wołał, wybrali własne drogi i upodobali sobie obrzydliwości. Wybrali „drogi” i „obrzydliwości” w liczbie mnogiej, podczas gdy Jeremiasz stwierdził, że jest tylko jedna droga, po której należy chodzić.

Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, i pytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest dobra droga, i chodźcie nią, a znajdziecie odpocznienie dla dusz waszych. Lecz powiedzieli: Nie będziemy nią chodzić. Nadto postawiłem nad wami strażników, mówiąc: Słuchajcie odgłosu trąby. Lecz powiedzieli: Nie będziemy słuchać. Dlatego słuchajcie, narody, i poznaj, o zgromadzenie, co jest pośród nich. Słuchaj, ziemio: oto sprowadzę nieszczęście na ten lud, owoc ich zamysłów, ponieważ nie słuchali moich słów ani mojego prawa, lecz je odrzucili. Na cóż mi kadzidło z Saby i trzcina wonna z dalekiego kraju? Wasze ofiary całopalne nie są mi przyjemne, ani wasze ofiary nie są mi miłe. Jeremiasza 6:16-20.

W rozdziale piętnastym Jeremiasz nazywa złe zgromadzenie, które nie chciało słuchać, choć miało uszy, „zgromadzeniem szyderców”. Temu zgromadzeniu dany był „strażnik” zarówno w historii pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego, jak i ponownie w historii trzeciego anioła, lecz oni odmówili chodzenia dobrą drogą, którą są stare ścieżki. Zamiast tego kroczyli „drogami”. Z tego powodu Izajasz stwierdza, że Bóg wybierze liczne zwiedzenia, gdyż oni wybrali mnogość fałszywych dróg zamiast jedynej drogi starych ścieżek. Zgodnie ze świadectwem Izajasza kult zgromadzenia szyderców zostaje odrzucony przez Pana. Siostra White bezpośrednio wiąże Izajaszową mnogość zwiedzeń z Pawłowym silnym zwiedzeniem i umieszcza to w kontekście odrzucenia prawd podstawowych, fundamentu, na którym Pan zbudował i buduje swój dom.

Ten, który widzi to, co kryje się pod powierzchnią, który czyta serca wszystkich ludzi, mówi o tych, którzy otrzymali wielkie światło: 'Nie są udręczeni ani zdumieni z powodu swego moralnego i duchowego stanu.' Tak, wybrali własne drogi, a ich dusza ma upodobanie w swoich ohydach. Ja także wybiorę ich złudzenia i sprowadzę na nich ich lęki; bo gdy wołałem, nikt nie odpowiadał; gdy mówiłem, nie słuchali; lecz czynili zło w Moich oczach i wybierali to, w czym nie miałem upodobania.' 'Bóg ześle im silne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu', ponieważ 'nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni', 'lecz upodobali sobie niesprawiedliwość.' Izajasz 66:3, 4; 2 Tesaloniczan 2:11, 10, 12.

Niebiański Nauczyciel zapytał: „Cóż może bardziej omamić umysł niż mniemanie, że budujesz na właściwym fundamencie i że Bóg przyjmuje twoje uczynki, podczas gdy w

rzeczywistości prowadzisz wiele spraw zgodnie z zasadami tego świata i grzeszysz przeciwko Jehowie? Och, to wielkie oszustwo, urzekające złudzenie, które zawłada umysłami, gdy ludzie, którzy niegdyś poznali prawdę, myślą formę pobożności z jej duchem i mocą; gdy mniemają, że są bogaci, obfitują w dobra i niczego nie potrzebują, podczas gdy w rzeczywistości potrzebują wszystkiego.”

Bóg nie zmienił swego stosunku do swoich wiernych sług, którzy zachowują swoje szaty nieskalane. Lecz wielu woła: „Pokój i bezpieczeństwo”, podczas gdy nadchodzi na nich nagła zagłada. Jeśli nie nastąpi gruntowne nawrócenie, jeśli ludzie nie uniżą swoich serc przez wyznanie i nie przyjmą prawdy takiej, jaka jest w Jezusie, nigdy nie wejdą do nieba. Gdy nastąpi oczyszczenie w naszych szeregach, nie będziemy już spoczywać w samozadowoleniu, chełpiąc się, że jesteśmy bogaci i opływamy w dobra, niczego nie potrzebując.

"Kto może szczerze powiedzieć: 'Nasze złoto jest wypróbowane w ogniu; nasze szaty są nieskalane światem'? Pokazano mi naszego Nauczyciela, który wskazywał na szaty rzekomej sprawiedliwości. Zdzierając je, obnażył skalanie pod spodem. Potem powiedział do mnie: 'Czyż nie widzisz, jak obłudnie przykryli swoje skalanie i zgniliznę charakteru?' 'Jakże miasto wierne stało się nierządnicą!' Dom mego Ojca stał się domem handlu, miejscem, z którego odeszły Boża obecność i chwała! Z tego powodu panuje słabość i brakuje mocy.'" Świadectwa, tom 8, 249, 250.

W tym fragmencie zgromadzenie szyderców Jeremiasza zostaje zidentyfikowane jako Laodycejczycy, którzy są głupimi pannami.

"Stan Kościoła przedstawiony przez panny nieroztropne jest także określany jako stan laodycejski." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

Głupie panny ujawniają swój brak oliwy wraz z nadejściem wołania o północy, gdy ulegają zwiedzeniu odpowiadającemu ich wcześniejszemu wyborowi drogi, odrzucając stare ścieżki Jeremiasza. Stare ścieżki są miejscem, gdzie można znaleźć odpoczynek i odświeżenie, a tym odpoczynkiem i odświeżeniem jest późny deszcz.

„Zwrócono moją uwagę na czas, gdy poselstwo trzeciego anioła dobiegało końca. Moc Boża spoczęła na Jego ludzie; dokończył on swego dzieła i był przygotowany na czekającą go godzinę próby. Otrzymał późny deszcz, czyli orzeźwienie od oblicza Pana, a żywe świadectwo zostało ożywione. Ostatnie wielkie ostrzeżenie rozbrzmiało wszędzie i poruszyło oraz rozgniewało mieszkańców ziemi, którzy nie chcieli przyjąć poselstwa.” Wczesne pisma, 279.

Podczas wylania Ducha Świętego silne zwiedzenie zostaje wylane na głupie panny laodycejskie, które nie miłują prawdy i dlatego wybrały kłamstwo, aby uwierzyć kłamstwu zamiast prawdzie. Odrzucenie prawdy jest równoznaczne z odrzuceniem prawa, gdyż Boże prawo jest wyrażone w Jego proroczych zasadach.

Objawienie nie jest tworzeniem ani wynajdywaniem czegoś nowego, lecz ujawnieniem tego, co aż do chwili objawienia pozostawało ludziom nieznanym. Wielkie i wieczne prawdy zawarte w ewangelii są objawiane poprzez gorliwe poszukiwanie i uniżenie się przed Bogiem. Boski Nauczyciel prowadzi umysł pokornego poszukiwacza prawdy; a dzięki prowadzeniu Ducha

Świętego prawdy Słowa zostają mu objawione. I nie ma pewniejszej ani skuteczniejszej drogi do poznania niż bycie w ten sposób prowadzonym. Obietnica Zbawiciela brzmiała: 'Gdy przyjdzie On, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę.' To dzięki darowi Ducha Świętego zostajemy doprowadzeni do zrozumienia Słowa Bożego.

"Psalmista pisze: 'Jak młodzieniec oczyści swoją drogę? Przez przestrzeganie jej zgodnie z Twoim słowem. Całym sercem Cię szukałem: nie daj mi zbłądzić od Twoich przykazań. . . . Otwórz moje oczy, abym ujrzał cudowne rzeczy z Twojego prawa.'"

Jesteśmy napominani, aby szukać prawdy jak ukrytego skarbu. Pan otwiera umysł prawdziwego poszukiwacza prawdy, a Duch Święty uzdalnia go do uchwycenia prawd objawienia. To właśnie ma na myśli psalmista, gdy prosi, by jego oczy zostały otwarte, aby mógł oglądać cudowne rzeczy w Prawie. Gdy dusza łaknie wspaniałości Jezusa Chrystusa, umysł zostaje uzdolniony do pojęcia chwał lepszego świata. Tylko przy pomocy Boskiego Nauczyciela możemy zrozumieć prawdy Słowa Bożego. W szkole Chrystusa uczymy się cichości i pokory, ponieważ jest nam dane zrozumienie tajemnic pobożności. Sabbath School Worker, 1 grudnia 1909.

Odrzucenie poselstwa lub metodyki późnego deszczu jest odrzuceniem prawa Bożego. Gdy Jeremiasz stwierdził: "Nie słuchali moich słów ani mojego prawa, lecz je odrzucili", zgadza się z Ozeaszem.

Mój lud ginie z powodu braku poznania; ponieważ odrzuciłeś poznanie, i ja cię odrzucę, abyś nie był dla mnie kapłanem; skoro zapomniałeś prawa swego Boga, i ja zapomnę o twoich dzieciach. Ozeasz 4:6.

Wiedza, którą głupi odrzucają, to wzrost poznania, który Daniel zidentyfikował jako mający nastąpić w czasie końca. W czasie końca w 1798 roku, a następnie ponownie w czasie końca w 1898 roku, nastąpił wzrost poznania, który został sformalizowany przez posłańca, którego Bóg postanowił użyć, gdy wznosił fundament dla każdego z tych dwóch równoległych pokoleń. Te prawdy fundamentalne zostały uporządkowane według pewnych biblijnych zasad, które zostały objawione wybranym posłańcom w ich odpowiednich dziejach, a te prawdy fundamentalne to stare ścieżki Jeremiasza i są to prawdy, które ostatecznie reprezentują olej przesłań Wołania o Północy i Głośnego Wołania. Deszcz późny przynosi przesłanie Wołania o Północy w historii opieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy, a następnie przynosi przesłanie Głośnego Wołania w historii gromadzenia innego stada Boga, które wciąż jest w Babilonie. Deszcz późny jest zarówno przesłaniem, jak i metodologią, która to przesłanie wytwarza. Wzrost poznania, o którym mówi Daniel, zapoczątkowuje trzystopniowy proces próby.

I powiedział: Idź, Danielu, bo te słowa pozostaną zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu zostanie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie; i żaden z bezbożnych nie zrozumie, lecz mądrzy zrozumieją. Daniel 12:9, 10.

Niegodziwi u Daniela to nieroztropne panny u Mateusza, które postanawiają zachować swój laodycejski stan. Ich stan ujawnia się w trzecim etapie trzech prób Daniela, gdy zarówno mądrzy,

jak i niegodziwi są poddani próbie. Ostateczna próba to moment, w którym wykonywany jest sąd, i obie grupy ujawniają, czy mają oliwę.

„Ponownie te przypowieści uczą, że po sędzie nie będzie już czasu próby. Gdy dzieło ewangelii zostanie zakończone, natychmiast następuje oddzielenie dobrych od złych, a los każdej z grup zostaje na zawsze przesądzony.” Christ's Object Lessons, 123.

Przejaw charakteru podczas trzeciej próby określa, czy czciciele są głupimi Laodycejczykami, czy mądrymi Filadelfianami. Ostateczna próba dokonuje się w połączeniu z poselstwem późnego deszczu, które zostało wydobyte na światło dzienne dzięki metodologii późnego deszczu. Odrzucenie metodologii późnego deszczu stawia duszę w położeniu, w którym nie może ona zrozumieć poselstwa późnego deszczu. Izajasz identyfikuje poselstwo i metodologię jako ostateczną próbę.

Kogo ma uczyć poznania? I kogo ma nauczyć rozumienia nauki? Czy tych, którzy są odstawieni od mleka i odciągnięci od piersi? Bo nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę. Albowiem jękającymi wargami i innym językiem przemówi do tego ludu. Do których powiedział: To jest odpoczynek, którym możecie dać wytchnienie zmęczonemu; i to jest pokrzepienie — lecz nie chcieli słuchać. Ale słowo Pana stało się dla nich: nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę — aby poszli, i upadli wstecz, i zostali rozbici, i usidleni, i pojmani. Przeto słuchajcie słowa Pana, szydery, którzy rządzą tym ludem, który jest w Jerozolimie. Ponieważ mówicie: Zawarliśmy przymierze ze śmiercią, a z Szeolem mamy układ; gdy przejdzie bicz zalewający, nie przyjdzie do nas, bo uczyniliśmy z kłamstwa nasze schronienie i pod fałszem się ukryliśmy. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto kładę na Syjonie jako fundament kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, niezawodny fundament; kto wierzy, nie będzie się śpieszył. I uczynię sąd linią mierniczą, a sprawiedliwość pionem; grad zmiecie schronienie kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. A wasze przymierze ze śmiercią będzie unieważnione i wasz układ z Szeolem nie ostoi się; gdy przejdzie bicz zalewający, wówczas zostaniecie nim stratowani. Izajasza 28:9-18.

„Przewalający się bicz” w prorocztwie biblijnym to postępujący kryzys prawa niedzielnego, który rozpoczyna się od wkrótce nadchodzącego w Stanach Zjednoczonych prawa niedzielnego. Ci głupi, nikczemni Laodycejczyki, którzy nie mają „miłości do prawdy”, a więc odrzucają pomnożenie poznania, wierzą, że „przewalający się bicz” „nie przyjdzie” na nich, gdyż między innymi zdecydowali się przyjąć fałszywą definicję symbolu Rzymu w prorocztwach biblijnych. W ten sposób stworzyli fałszywy model proroczy, oparty na własnym fundamencie proroczym. Ich fundament jest zbudowany na piasku, który symbolizuje mnóstwo drobnych, pokruszonych kamieni. Fundament mądrych jest zbudowany na jedynej Skale.

Według łaski Bożej, która została mi dana, jako mądry budowniczy położyłem fundament, a inny na nim buduje. Niech jednak każdy uważa, jak na nim buduje. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. A jeśli ktoś na tym fundamencie buduje: złoto, srebro, drogocenne kamienie, drewno, siano, słomę; dzieło każdego stanie się jawne; dzień to ukaże, bo w ogniu zostanie objawione, a ogień

wypróbuje dzieło każdego, jakie jest. 1 List do Koryntian 3:10-13.

Fałszywe fundamenty są przeciwstawione prawdziwemu fundamentowi, którym jest Chrystus Jezus — Opoka. Prawdziwy lub fałszywy fundament zostaje ujawniony w ostatniej z trzech prób Daniela. Jest on „objawiony przez ogień” — ogniem Posłańca Przymierza, który nagle przyjdzie do swojej świątyni. Wtedy objawia się grupa, która zawarła przymierze ze śmiercią, oraz grupa, która zawarła przymierze życia.

Oto pošlę mojego posłańca, a on przygotuje drogę przede Mną; i nagle przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy szukacie, anioł przymierza, w którym macie upodobanie; oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz któż zniesie dzień Jego przyjścia? I któż się ostoï, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług foluszników. Zasiądzie więc, aby przetapiać i oczyszczać srebro; i oczyści synów Lewiego, i przetopi ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jeruzalemu będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak za lat starożytnych. I zbliżę się do was na sąd; i będę szybkim świadkiem przeciw czarownikom, przeciw cudzołożnikom i przeciw krzywoprzysięzcom, przeciw tym, którzy uciskają najemnika w jego zapłacie, krzywdzą wdowę i sierotę, pozbawiają przybysza jego prawa, a Mnie się nie boją, mówi Pan Zastępów. Malachiasza 3:1-5.

Posłaniec Przymierza zbliża się na sąd, gdy proces próby z Księgi Daniela dochodzi do trzeciej próby, a mądrzy i niegodziwi są poddani próbie. Trzyetapowy proces próby z Księgi Daniela rozpoczyna się w czasie końca, gdy Księga Daniela zostaje odpieczętowana, a wiedza się zwiększa. Zwiększenie wiedzy zostaje wyjaśnione przez dzieło wybranego posłańca, który zatrąbia. Tego posłańca Malachiasz określa jako „posłańca”, który „przygotowuje drogę” przed przyjściem Posłańca Przymierza, który ogniem objawia, kto wszedł z Nim w przymierze, a kto wybrał zawarcie przymierza ze śmiercią. W historii millerystów Chrystus niespodziewanie przyszedł do swojej świątyni 22 października 1844 roku, co jest kamieniem milowym zapowiadającym rychłe nadejście ustawy niedzielnej.

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Ostatnia z trzech prób Daniela przypada na zbliżające się prawo niedzielne, gdy przybędzie Posłaniec Przymierza, aby przez ogień objawić, kto zawarł przymierze z życiem lub ze śmiercią, co jest osadzone w kontekście lewitów. Gdy Malachiasz opisuje mądre i głupie panny u Mateusza, które u Jana są Laodycejczykami i Filadelfianami, a u Daniela — mądrymi i niegodziwymi, obie grupy są doświadczane ogniem, a wtedy ujawnia się, kto jest, a kto nie jest, lewitą.

Lewici są symbolem tych, którzy stali wiernie w obliczu dwóch buntów związanych ze złotymi cielcami. Pierwszym był bunt Aarona, a drugim bunt Jeroboama. W obu ilustracjach Lewici reprezentowali wiernych, a obie ilustracje dostarczają dwóch świadków wierności grupy

reprezentowanej przez Lewitów wobec wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej. Aaron uczynił złotego cielca. Złoto jest symbolem Babilonu, a cielec jest obrazem bestii. Następnie ustanowił święto i nierozumny lud tańczył nago wokół cielca. Cały ich bunt miał swoje podstawy i motywację w odrzuceniu Mojżesza, wybranego posłańca.

A Mojżesz rzekł do Aarona: Co ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na nich tak wielki grzech? A Aaron rzekł: Niech nie rozpala się gniew mojego pana; ty znasz ten lud: skłonny jest do zła. Bo rzekli do mnie: Uczyn nam bogów, którzy będą iść przed nami; bo co do tego Mojżesza, męża, który wyprowadził nas z ziemi Egiptu, nie wiemy, co się z nim stało. I rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie. Dali mi je; wrzuciłem je więc do ognia i wyszło to cielę. A gdy Mojżesz zobaczył, że lud był rozpasany (bo Aaron ich rozpuścił, ku ich hańbie wśród ich wrogów), wtedy Mojżesz stanął w bramie obozu i rzekł: Kto jest po stronie Pana, niech przyjdzie do mnie. I zgromadzili się przy nim wszyscy synowie Lewiego. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do boku i przechodźcie tam i z powrotem od bramy do bramy po całym obozie, i niech każdy zabije swego brata, każdy swego towarzysza i każdy swego bliźniego. I synowie Lewiego uczynili według słowa Mojżesza; i padło z ludu tego dnia około trzech tysięcy mężów. Wyjścia 32:21-28.

Ci, którzy tańczyli, byli Laodycejczykami, którzy ujawnili „hańbę swojej nagości”, co jest ostrzeżeniem szóstej plagi, ostrzeżeniem o konieczności właściwego zrozumienia potrójnej struktury współczesnego Rzymu: smoka, bestii i fałszywego proroka. Ta przestroga wyraźnie przeczy prywatnej interpretacji Uriaha Smitha, która zniszczyła prawdy związane z szóstą plagą i Armagedonem.

Ci, którzy ujawnili swój laodycejski stan, odrzucili autorytet wybranego posłańca i przejawili takie samo mętne zrozumienie jak ci, którzy decydują się utożsamiać szatański symbol „the daily” z Bożym symbolem służby Chrystusa w sanktuarium. Przypisywali swoje wybawienie symbolicznemu bogu, lecz bóg, którego postanowili czcić, był symbolem boga Egiptu, a Egipt jest symbolem smoka. Podobnie jak laodycejski adwentyzm odrzucili prawdę, że „the daily” jest symbolem pogańskiego Rzymu, smoka, i utożsamili ten szatański symbol z symbolem Chrystusa.

Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciw faraonowi, królowi Egiptu, i prorokuj przeciw niemu i przeciw całemu Egiptowi: Mów i powiedz: Tak mówi Pan Bóg; Oto jestem przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, wielki smoku, który leży pośród swoich rzek, który powiedział: Moja rzeka należy do mnie, i ja ją dla siebie uczyniłem. Ezechiel 29:2, 3.

Buntownicy pod wodzą Aarona uwierzyli w kłamstwo, że symbol smoka, przedstawiony przez złotego cielca, był bogiem, który wyzwolił ich z niewoli Egiptu. Adwentyzm laodycejski wierzy w kłamstwo, że symbol pogańskiego Rzymu (smoka), reprezentowany przez "the daily", jest symbolem Chrystusa, którego dziełem jest wyzwalenie ludzi z niewoli grzechu w Jego posłudze w niebiańskiej świątyni. Odrzucili również wybranego posłańca, tak jak uczynił to adwentyzm laodycejski w sporze o symbolikę "the daily".

W pierwszym pokoleniu (1844–1888) adwentyzmu laodycejskiego odrzucili dzieło Millera dotyczące identyfikacji „siedmiu czasów”. W drugim pokoleniu (1888–1919) rozpoczęli proces

odrzućcia prawdy o „ustawicznym”. W trzecim pokoleniu (1919–1957) powrócili do rozumienia odstępczego protestantyzmu, według którego „gwałtownicy twojego ludu” to Antioch Epifanes. 11 września 2001 r. odrzucili rolę islamu w prorocत्वach biblijnych, gdy tego dnia nadeszło „trzecie biada”. Wszystkie te cztery prawdy podtrzymywał Miller i są one przedstawione na dwóch tablicach Habakuka, a każda z nich jest prawdą fundamentalną przypisywaną dziełu Millera, którego Siostra White nazywa „wybrany”.

Bunt Jeroboama rozpoczął się na samym początku królestwa północnego, złożonego z dziesięciu plemion, które uczyniły Jeroboama swoim pierwszym królem. Jeroboam sporządził dwa złote cielce i jednego umieścił w Betel, co znaczy "dom Boży", a drugiego w Dan, co znaczy "sąd". Razem Betel i Dan przedstawiają połączenie kościoła (Betel) i państwa (Dan). I podobnie jak przy buncie Aarona, cielce były ze złota, symbolu Babilonu, i oba były wizerunkiem bestii. Podobnie jak Aaron, Jeroboam ustanowił doroczne święto i ogłosił cielce bogami, którzy wyprowadzili lud Boży z Egiptu.

A Jeroboam mówił w swoim sercu: Teraz królestwo wróci do domu Dawida. Jeśli ten lud będzie chodził, aby składać ofiary w domu Pana w Jerozolimie, wtedy serce tego ludu zwróci się z powrotem do ich pana, do Roboama, króla Judy; a mnie zabiją i wrócą do Roboama, króla Judy. Toteż król naradził się i sporządził dwa złote cielce, i rzekł do ludu: Za ciężko wam chodzić do Jerozolimy. Oto twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. I jednego postawił w Betelu, a drugiego umieścił w Dan. I rzecz ta stała się grzechem, gdyż lud chodził oddawać pokłon przed jednym z nich, aż do Dan. I zbudował dom na wyżynach oraz ustanowił kapłanów spośród najniższego stanu ludu, którzy nie byli z synów Lewiego. I Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia miesiąca, na wzór święta, które jest w Judzie, i składał ofiary na ołtarzu. Tak uczynił w Betelu, składając ofiary cielcom, które uczynił; i osadził w Betelu kapłanów wyżyn, które uczynił. A piętnastego dnia ósmego miesiąca, w miesiącu, który wymyślił według własnego serca, złożył ofiary na ołtarzu, który uczynił w Betelu, i ustanowił święto dla synów Izraela; składał ofiary na ołtarzu i spalał kadzidło. 1 Księga Królewska 12:26-33.

Jeroboam „obmyślił w swoim sercu”, co przedstawia dzieło Uriaha Smitha polegające na wprowadzeniu „prywatnej interpretacji”, aby na niej zbudować swój model prorocy. Jeroboam poszedł za wzorem Aarona i tym samym przedstawił boga Egiptu jako prawdziwego Boga. Bóstwo, które zarówno Aaron, jak i Jeroboam wytworzyli, opierało się na niewłaściwym zastosowaniu symbolu dwudzielnej natury Rzymu — władzy świeckiej i kościelnej. Aaron i Jeroboam utożsamiali wizerunek mocy smoka z symboliką obrazu bestii. Tak więc obie te święte historie buntu przedstawiają wielką próbę ludu Bożego, przez którą zostanie rozstrzygnięty ich wieczny los. Ta próba, zgodnie z natchnieniem, to próba utworzenia obrazu bestii.

Pierwszy spór dotyczący symbolu Rzymu jako „rabusiów twojego ludu”, który trafił na pionierską tablicę z 1843 roku, utrzymywał, że rabusiem był Antioch Epifanes, zamiast uznać, że rabusiami jest Rzym. Ów pierwszy spór odzwierciedlał ostatni spór o to, czy „rabusie twojego ludu” to Rzym; obecnie bowiem dowodzi się, że rabusiami są Stany Zjednoczone, a nie Rzym. Jednak Antioch jest symbolem Stanów Zjednoczonych w wersjach 10–15 jedenastego rozdziału Księgi

Daniela, więc początkowe kłamstwo i końcowe kłamstwo na temat tego, kogo przedstawiono, są identyczne.

Ciemność i zamieszanie wokół tego, co Antioch reprezentował w dniach ostatecznych, rodzą zamieszanie wokół obrazu bestii, podobnie jak uczynił to bunt Aarona i Jeroboama. Zamieszanie wokół obrazu bestii pojawia się właśnie w czasie, gdy wielką próbą dla ludu Bożego jest utworzenie obrazu bestii.

Pan jasno mi ukazał, że obraz bestii zostanie utworzony, zanim zamknie się czas łaski; gdyż ma to być wielka próba dla ludu Bożego, przez którą rozstrzygnie się ich wieczny los. Twoje stanowisko jest taką płataniną sprzeczności, że tylko nieliczni dadzą się zwieść.

W Objawieniu 13 to zagadnienie jest jasno przedstawione; [Objawienie 13:11-17, cytowane].

To jest próba, którą lud Boży musi przejść, zanim zostanie opieczętowany. Wszyscy, którzy dowiedli swej wierności Bogu, zachowując Jego prawo i odmawiając przyjęcia fałszywego sabatu, staną pod sztandarem Pana Boga Jehowy i otrzymają pieczęć Boga żywego. Ci, którzy porzucą prawdę pochodzącą z nieba i przyjmą niedzielny sabat, otrzymają znamię bestii. Manuscript Releases, tom 15, 15.

Kiedy Siostra White poparła pogląd Millera, że „ustawiczne” oznacza pogański Rzym, stwierdziła, że od roku 1844 przyjęto „inne poglądy”, w liczbie mnogiej, które przyniosły „ciemność i zamieszanie”. Zamieszanie spowodowane fałszywymi poglądami na temat „ustawicznego”, które jest symbolem pogańskiego Rzymu, polegającymi na utożsamianiu go z „grabieżcami twego ludu”, rodzi zamieszanie i ciemność w kwestii rozróżnienia między Rzymem a obrazem Rzymu.

Pierwsze i ostatnie kontrowersje dotyczące symbolu Rzymu miały miejsce między dawnym ludem przymierza, który był pomijany, a ludem, który wówczas stawał się nowym ludem przymierza Bożego. Te kontrowersje obejmowały niechęć do podporządkowania się ustalonym regułom gramatyki, ponieważ protestanci odrzucili słowo „także” w wersecie czternastym, w ten sposób utrzymując, że rabusie muszą być tą samą potęgą przedstawioną w poprzednich wersetach.

Było to przekręcanie Pisma Świętego, gdy na siłę utożsamiano Antiocha z „rozbójnikami”. Była to prywatna interpretacja, gdyż każda fałszywa doktryna sprzeczna z prawdą jest prywatną interpretacją. Sama kontrowersja stała się prawdą fundamentalną, ponieważ została odnotowana na pionierskiej tablicy z 1843 roku. Zatwierdzenie tablicy przez natchnienie potwierdziło i uwiarygodniło „rozbójników” jako symbol Rzymu oraz podniosło powagę tej prawdy, gdyż odrzucenie tej doktryny oznaczało odrzucenie zarówno fundamentów, jak i autorytetu Ducha Proroctwa.

Właściwe zrozumienie rabusiów ludu twego jako reprezentujących Rzym zostało dołączone do modelu proroczego, który aniołowie przekazali Williamowi Millerowi, ponieważ było zgodne z modelem proroczym, który zrozumiał i przedstawił, a mianowicie: że pogański i papieski Rzym stanowiły podstawę wszystkich jego interpretacji proroctw.

Prywatna interpretacja Uriaha Smitha, utożsamiająca króla północy w wersecie trzydziestym szóstym jedenastego rozdziału Księgi Daniela z Francją, a następnie w wersecie czterdziestym z Turcją, sprowadzała się do dwóch błędnych identyfikacji króla północy. Odrzucenie przez Smitha fundamentów w 1863 roku spowodowało ślepotę, która uniemożliwiła mu dostrzeżenie najbardziej podstawowej zasady proroctwa, a mianowicie: że mniej więcej w czasach Chrystusa proroctwo ilustrowało współczesne duchowe byty, których typami były starożytne byty dosłowne. Paweł wprost nauczał tej prawdy, wskazując, że najpierw jest to, co dosłowne, a potem to, co duchowe.

Jednak nie to, co duchowe, było pierwsze, lecz to, co naturalne; a potem dopiero to, co duchowe. 1 Koryntian 15:46.

Smith był członkiem ludu przymierza, który zastąpił odstępczy protestantyzm jako lud Boży, lecz poparł ich bunt, gdy odrzucił siedem czasów i wprowadził swój wykres z 1863 roku. Zastosowanie jego prywatnej interpretacji doprowadziło do fałszywego zrozumienia Armagedonu w szesnastym rozdziale Objawienia, co stanowi kolejny test dotyczący właściwego zrozumienia Rzymu.

W pierwszym sporze dotyczącym rozbójników Smith reprezentował tych, którzy byli zaangażowani w pierwsze wypełnienie przypowieści o dziesięciu pannach. Tak więc, poprzez swoje osobiste spojrzenie na króla północy, reprezentuje lud przymierza, który w latach 1856–1863 był pomijany, gdy stawał się laodycejskim Kościołem Adventystów Dnia Siódmego. Podobnie jak protestanci w sporze o rozbójników, Smith zlekceważył gramatyczne brzmienie tego fragmentu, który wypaczył swoją prywatną interpretacją, ponieważ z punktu widzenia gramatyki król północy od wersetu trzydziestego pierwszego do czterdziestego piątego jest zawsze i wyłącznie władzą papieską.

W związku ze sporem o „the daily” Willie White i A. G. Daniells wprowadzili do historii adventystycznej kłamstwa, aby podtrzymać stary protestancki pogląd, że „the daily” reprezentowało posługę Chrystusa w świątyni. Ta konkretna historia została zidentyfikowana w Tablicach Habakuka, lecz istotne jest odnotowanie fałszywego świadectwa związanego z promowaniem i ustanowieniem błędnego poglądu, gdyż właściwe zrozumienie zostało rozpoznane przez Millera w Drugim Liście do Tesaloniczan, gdzie istotą sprawy jest kontrast między tymi, którzy miłują prawdę, a tymi, którzy wierzą kłamstwu.

Kontrowersja dotycząca „codziennego” wzbogaca zrozumienie „linia po linii”, że ostateczny spór Rzymu rozgrywa się w czasie wylania Ducha Świętego. Gdy Duch Święty jest wylewany z góry, moc z dołu wylania się i zawładnia tymi, którzy przyjmują ją jako moc Bożą, choć jest to silne zwiedzenie.

Działają dwie wielkie moce będące w konflikcie: jedna z dołu, druga z góry. Każdy człowiek pozostaje pod tajnym wpływem jednej albo drugiej, a jego czyny ujawnią charakter natchnienia, z którego wypływają. Ci, którzy są złączeni z Chrystusem, zawsze będą działać zgodnie z linią wytyczoną przez Chrystusa. Ci, którzy są w jedności z szatanem, będą działać pod natchnieniem swego przywódcy, sprzeciwiając się mocy i działaniu Ducha Świętego. Wola człowieka pozostaje wolna do działania, a przez działanie objawia się, jaki duch porusza serce. „Po ich owocach poznacie ich.” Materiały z 1888 roku, 1508.

Proroczy kontrast w sporze wokół "codziennego" polega na uznaniu symbolu smoka za symbol Chrystusa. Ci, którzy odrzucają tę prawdę, odrzucają również rolę Millera, który ją odkrył, i w ten sposób odrzucają Ducha Świętego, popełniając grzech nieprzebaczalny.

W następnym artykule zajmiemy się kontrowersją dotyczącą Rzymu, która wybuchła wkrótce po 11 września 2001 roku.

Żyjemy w czasie, gdy życie jest najcenniejsze i najciekawsze. Koniec wszystkiego jest bliski. Zdumiewające wydarzenia będą nieustannie rozwijać się przed naszymi oczami; gdyż działają niewidzialne siły, przejawiając intensywną aktywność. Moce ciemności z otchłani oddziałują na ludzkie narzędzia, a źli ludzie współdziałają ze złymi aniołami, by prowadzić wojnę przeciwko przykazaniom Boga i wierze Jezusa; jednocześnie moc z wysoka oddziałuje na tych, którzy poddadzą się boskim wpływom, a lud Boży współpracuje z niebiańskimi istotami. Tylko prawdziwa, autentyczna wiara przetrwa napięcie, które w tych ostatnich dniach spadnie na każdą ludzką duszę, aby ją badać i doświadczać. Bóg musi być naszym schronieniem; nie możemy ufać formie, wyznaniu, ceremonii ani stanowisku, ani myśleć, że ponieważ uchodzimy za żywych, zdołamy się ostać w dniu próby. Wszystko, co może być wstrząśnięte, będzie wstrząśnięte, a to, czego nie można zachwiać zwiedzeniami i złudzeniami tych ostatnich dni, pozostanie. Przykuj duszę do wiecznej Skały; bo tylko w Chrystusie będzie bezpieczeństwo. Jezus opisał czasy, w których żyjemy, jako czasy niebezpieczeństwa. Powiedział: „Jak było za dni Noego, tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. Bo jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i wydawali za męż, aż do dnia, gdy Noe wszedł do arki, i nie poznali, aż przyszedł potop i porwał ich wszystkich; tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.” „Podobnie też, jak było za dni Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali; lecz tego samego dnia, gdy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich. Tak samo będzie w dniu, gdy Syn Człowieczy się objawi.” „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały; i zgromadzą się przed nim wszystkie narody; i oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów; i postawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. Wtedy Król powie do tych po prawej stronie: Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.” Nasz bieg życia na tym świecie zadecyduje o naszym wiecznym przeznaczeniu tam; do nas należy rozstrzygnąć, czy będziemy z tymi, którzy dziedziczą królestwo Boże, czy z tymi, którzy odchodzą w ciemność zewnętrzną. Bóg przygotował wszelkie środki dla naszego zbawienia; skorzystajmy więc z tego, co zostało nabyte za nieskończoną cenę. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” Instruktor Młodzieży, 3 sierpnia 1893.